

Rewolucja „Julek” i „staruchy” w Radzie Konsultacyjnej. Postulaty „kosmiczne”



Wyjaśniamy Szanownym Czytelnikom: „Julki” to wulgarne, plugawe, rządne prawa do mordu 13-15 latki, które pozbawiono szkoły i mają uliczne „bailando”. Wystarczyłoby otworzyć szkołę, wprowadzić godzinę policyjną po 18.00 dla osób poniżej 18.00 z karą 10.000 złotych dla rodziców i grzecznie wróciłoby do swoich stałych tematów: obgadywanie i szydzenie z koleżanek, „studia” nad markami torebek i ciuchów, oraz malowaniem paznokci.

„Staruchy” to 50-70 latkowie (Barbara Labuda – 74 lata, Danuta Kuroń – 71 lat, Monika Płatek – 63 lata, Michał Boni – 62 lata) swoista-jak napisał Witold Gadowski – „grupa rekonstrukcyjną KOD-u”, tworząca, powołaną właśnie „Radę Konsultacyjną”, okraszona dla niepoznaki, nieznanymi młodymi nazwiskami.

Owa bezpłodna „Rada staruchów” urodziła (lub podpisała się pod postulatami „Strajku Kobiet”), które można nazwać „kosmicznymi”. Zacytujmy: Żądamy, żeby pieniądze, które teraz płyną szerokim strumieniem do Kościoła i do PiS zostały przekazane w całości na ochronę zdrowia. Ochrona zdrowia w tej chwili w Polsce leży i kwiczy. To Kaczyński i jego służby, jego koledzy są winni temu, że wychodzimy na ulice. To oni są

temu, że ktoś z nas się zarazi. To oni spowodowali, że musieliśmy wyjść. W związku z tym, że w tej chwili finansowanie ochrony zdrowia zdrowie jest na poziomie 4,5 proc. żądamy, żeby rząd w ciągu tygodnia podwyższono finansowanie do 10 proc.” – dokument zamieszczonym w mediach społecznościowych Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.

Postulaty, które zmieniają budżet państwa w 7 dni? Urażonym moim językiem tłumaczę, że jako człowiek wiekowy mam prawo mówić pejoratywnie o moich rówieśników i starszych, którzy pozycjonują się nie jako szacowni, zroszeni siwizną starcy z Rady i Senatu, ale jako brudna piana Rewolucji.

Podsumowując: “Juliki” opetane, “Staruchy” i “kobity” ze “Srajku kobiet” z obniżonym IQ.

Autor: *Piotr Błaszowski*

foto Facebook: Agie Lan